

## Netrebko śpiewa pieśni



Deutsche Grammophon wydała płytę będącą rejestracją recitalu pieśni jaki zaśpiewała na Festiwalu w Salzburgu w ubiegłym roku Anna Netrebko w towarzystwie Daniela Barenboima. Program recitalu obejmował pieśni kompozytorów rosyjskich: Piotra Czajkowskiego i Mikołaja Rimskiego-Korsakowa, czyli lirykę najbliższą jej sercu, na której zresztą się wychowała, która je zna i rozumie.

Wydawało by się, że spotkanie w tak fascynującym miejscu jakim bez wątpienia jest Salzburg dwojga tak znakomitych artystów stanie się wydarzeniem na wielką skalę. Tymczasem nagranie tego nie sugeruje. Można co prawda podziwiać piękny głos Netrebko jej muzyczną kulturą, ale do tego jesteśmy już przyzwyczajeni. Nie można natomiast podziwiać interpretacji, która elektryzuje, przykuwa słuchacza do miejsca i sprawia pełną artystyczną satysfakcję. Podziwiamy klimat muzyki obu kompozytorów, ale nie podziwiamy bogactwa niuansów jaki te poetyckie teksty zawierają.

Daniel Barenboim przy fortepianie też nie wychodzi ponad rzetelną poprawność. Zresztą mam wrażenie, że między śpiewaczką i pianistą zabrakło porozumienia i iskry bożej, co jest warunkiem fascynującej interpretacji tak ważnej w pieśniach szczególnie. Zabrakło mi umiejętności budowania nastroju właściwego każdej ze śpiewanych pieśni oraz bogactwa emocji jakie niesie ta poezja. To właśnie sprawiło, że nie potrafiła skupić uwagi słuchacza na wykonywanym utworze.

Tak więc pierwszego albumu pieśni rosyjskich w ujęciu Anny Netrebko można posłuchać, ale nic ponadto! Mnie nie porwała.



© Adam Czopek  
adamczopek@poczta.onet.pl